

Stanisław Kozakiewicz

Budować na prawdzie...

Wrocławski Przegląd Teologiczny 19/2, 137-147

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. STANISŁAW KOZAKIEWICZ*

BUDOWAĆ NA PRAWDZIE...

Jan Paweł II 1 maja 2011 r. został ogłoszony przez swojego następcę, Benedykta XVI, błogosławionym Kościoła Chrystusowego. Rozpoczął się od tego momentu publiczny kult tego wielkiego Człowieka Wiary, żyjącego na przelomie XX i XXI w. bl. Jan Paweł II przez cały swój długi i pracowity pontyfikat dawał świadectwo, że Prawdą jest Jezus Chrystus, do tej Prawdy, czyli do Jezusa, prowadził i wszystko czynił, aby chrześcijanie – duchowni i świeccy – stawali się ludźmi żywej wiary. Dzisiaj jest dużo ludzi duchowo pogubionych i pokaleczonych. Poranione jest również chrześcijaństwo niejednego katolika, który łatwo deklaruje swoją wiarę w Chrystusa, ale często deklaracja nie pokrywa się z rzeczywistością. Słusznie więc pisze w swojej książce ks. Andrzej Zwoliński, że:

łatwo ludzie przyznają się do Chrystusa, lecz idą za stylem, który obcy jest Jezusowi. Jak bowiem można pogodzić w swym życiu Ewangelię z alkoholizmem, narkomanią, erotomanią, zabijaniem nienarodzonych, nieuczciwością, przebieraniem w przykazaniach jak w towarach supermarketu? Bardzo często deklaracja wiary wiąże się z wołaniem o „niewtrącanie się w osobiste życie”, z dyskusją z Bogiem nad prawem do Jego pouczeń, z budowaniem życia według własnych planów i pomysłów. Nie wystarczy być raz w tygodniu w kościele, uczęszczać na katechizację czy nawet pamiętać o codziennej modlitwie, by być w pełni człowiekiem wiary. Fakt obecności wiary nie świadczy o jej żywotności, lecz jej jakość i późniejsze owoce. Sam Jezus powiedział z goryczą: „Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie. Ale czci na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi (Mt 15, 8)¹.

1. Być w pełni człowiekiem wiary

Olsztyn również wpisal się różnymi wystawami, sympozjami i uroczystą liturgią sprawowaną w intencji dziękczynnej za beatyfikację Papieża Polaka, jak też za 20. rocznicę pielgrzymki Jana Pawła II do Olsztyna. W maju i na początku

* Ks. dr Stanisław Kozakiewicz – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

¹ A. ZWOLIŃSKI, *Pogubieni w wartościach*, Kraków 2010, s. 8–9.

czerwca 2011 r. ożyła religijnie stolica Warmii i Mazur. W różnych środowiskach religijnych, jak też samorządowych starano się uczcić tę rocznicę, przypominając treść pielgrzymiego przesłania. Z ducha i treści przemówień papieskich w pamiętne dni czerwcowe 1991 r. wyraźnie dało się słyszeć wołanie Papieża Pielgrzymy, aby mieszkańcy Olsztyna i całej regionu warmińsko-mazurskiego byli w pełni ludźmi wiary.

Ten niestrudzony Pielgrzym z Rzymu zawsze służył człowiekowi i pochyłał się nad upadłym nieraz człowieczeństwem swoich rodaków.

Rocznice papieskie mają wtedy sens, jeśli pobudzają ludzi do tego, aby iść pewnie i odważnie śladami Papieża. Należy budować, tak jak On budował, jedność ponad podziałami. Nie można zapominać o korzeniach Polski i Europy, ale odważnie dawać temu świadectwo. Trzeba być w pełni człowiekiem wiary ewangelicznej, dlatego nie można lękać się prawdy, gdyż prawda jest gwarancją wolności.

Pielgrzymki do Polski były czasem błogosławionym dla świeżo zdobytej wolności po upadku totalitaryzmu komunistycznego, narzuconego po drugiej wojnie światowej Polsce i innym krajom Europy Środkowej i Wschodniej. Dlatego Piotr naszych czasów, nawiedzając ojczystą ziemię, przypominał, że budowana w Polsce i w innych krajach demokracja nie może być pozbawiona fundamentu wartości, ale musi być budowana na prawdziwych wartościach, a zwłaszcza na Prawdzie, którą jest Jezus Chrystus. Jeśli zabraknie tego żywego odniesienia do Chrystusa-Prawdy, to budowana demokracja może przekształcić się w taką czy inną formę totalitaryzmu.

2. W blasku prawdy, którą jest Jezus Chrystus

Tym blaskiem Prawdy jest Jezus Chrystus, o czym napisał Jan Paweł II w Encyklice *Veritatis Splendor* opublikowanej 6 sierpnia 1993 r., a więc dwa lata po pielgrzymce do Ojczyzny, a w tym do Olsztyna. To Jezus Chrystus jest samą Prawdą, która oświeca każdego człowieka.

Jan Paweł II nie tylko z odwagą nauczał i przypominał o tym, co najważniejsze, by zbliżyć człowieka zarażonego relatywizmem i nihilizmem, jak też zgubnym pragmatyzmem, do Chrystusa-Prawdy. Jeśli człowiek zbliży się do Chrystusa, to sam będzie prawdziwy w mówieniu i postępowaniu, a więc będzie żył w prawdzie i czynił prawdę.

Dla bł. Jana Pawła II najważniejszy był zawsze człowiek, dlatego w Krakowie-Balicach 9 czerwca 1979 r., kończąc I pielgrzymkę do Ojczyzny, powiedział:

Czasy nasze domagają się od nas, aby nie zamykać się w żadnych sztywnych granicach, gdy chodzi o dobro człowieka. On musi mieć wszędzie świadomość i pew-

ność swojego autentycznego obywatelstwa. Powiedziałbym: świadomość i pewność swojego prymatu w jakimkolwiek układzie stosunków i sił².

Najwyższym dobrem dla człowieka jest Chrystus-Prawda i dlatego od samego początku swojego pontyfikatu bł. Jan Paweł II przypominał wszystkim ludziom, że „człowiek nie może siebie zrozumieć bez Chrystusa”. Ten blask Prawdy, jakim jest Chrystus, pozwala dostrzec „głębką prawdę o człowieku. Bóg obdarzył człowieka swoim rozumem, swoją wolą i swoim sumieniem, tym samym sam Stwórca daje człowiekowi niezależność sądu moralnego, autonomię wyboru działania”³.

3. Niestrudzony pielgrzym i orędownik prawdy

Jan Paweł II jako pielgrzym i najwyższy Pasterz Chrystusowego Kościoła był osiem razy w Polsce. W Olsztynie przebywał w czasie swojej IV pielgrzymki do ojczyzny, która składała się z dwóch etapów: 1 czerwca – 9 czerwca 1991 r. i 13 sierpnia – 16 sierpnia 1991 r. Do Olsztyna przyjechał w czasie I etapu tej pielgrzymki, czyli 5 czerwca – 6 czerwca 1991 r. stolica Warmii i Mazur gościła Piotra naszych czasów.

IV pielgrzymka do Polski przebiegała już w wolnej ojczyźnie. Papież Pielgrzym zaproponował wtedy Polakom zbudowanie demokracji nie liberalnej, ale zakorzenionej w antropologii chrześcijańskiej i przyjmującej nauczanie Dekalogu. Wzywał, aby Jego rodacy odważnie podjęli projekt zbudowania Polski, w której każde życie ludzkie byłoby tak samo chronione, a pracownicy otrzymaliby sprawiedliwe wynagrodzenie. Chciał nauczyć Polaków, jak należy zagospodarować świeżo odzyskaną wolność. Przed przybyciem do Ojczyzny miał dokładną wiedzę o pierwszych wyborach prezydenckich, które odbyły się pół roku przed Jego pielgrzymką do kraju, a rok później o pierwszych w pełni wolnych wyborach do Sejmu i Senatu. W czasie powitania na lotnisku w Zegrzu Pomorskim 1 czerwca 1991 r. powiedział:

Wydarzenia te dokonały się, ale w jakimś wymiarze nadal się dokonują. Jest to olbrzymi dziejowy proces o wielorakim charakterze. Upadek totalitaryzmu. Przemiana systemów społeczno-politycznych i społeczno-ekonomicznych, w których centrum znajduje się każdy człowiek jako podmiot współstanowiący o wspólnym dobru w imię obiektywnych praw obywatelskiego współzycia⁴.

² JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. IX: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa, cześć 1: Polska*, Kraków 2008, s. 164.

³ J.F. CHOROSZY, *Za i przeciw encyklice „Veritatis Splendor”*, Wrocław–Lupstein 1994, s. 15–16.

⁴ JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. IX, dz. cyt., s. 436.

4. Jan Paweł II obrońcą prawa Bożego i naturalnego

Był zawsze obrońcą prawa Bożego i dlatego starał się przypomnieć Polakom cieszącym się wolnością, że trzeba budować na tym fundamencie, jakim właśnie jest Dekalog. Warto tu przytoczyć słowa kierownika Katedry Teologii Dogmatycznej USKW i członka Komitetu Nauk Teologicznych PAN, o. prof. Jacka Salija, który w wywiadzie powiedział:

Początkowo jedynie oba totalitaryzmy – bolszewizm oraz hitleryzm – wypowiedziały wojnę Dekalogowi i próbowały ustanawiać „nową” moralność. Obecnie coraz częściej musimy przyznawać rację Janowi Pawłowi II, który uważał, że demokracja bez wartości łatwo się przemienia w jawny lub ukryty totalitaryzm. Początkiem każdego totalitaryzmu jest pogarda dla obiektywnego prawa moralnego oraz zgoda na to, żeby prawo moralne ustanawiali dyktatorzy, parlamenty albo sądy najwyższe⁵.

W czasie IV pielgrzymki, tak jak zresztą w każdej, nie przywoził jakichś gotowych planów i scenariuszy, ale zapraszał swoich rodaków do współpracy. Warto przypomnieć również hasło I części pielgrzymki w 1991 r., które brzmiało: „Bogu dziękujcie, [...] Ducha nie gaście”. Pielgrzymując do wolnej Polski chciał razem z rodakami dziękować Bogu za dar wolności, jak też pragnął ich umocnić w wierze, aby wiara Polaków stawała się dojrzała i żywa, a nie tylko mocno przeżywana. W czasie swojego nauczania poświęconego przede wszystkim treści Dekalogu zwracał uwagę na potrzebę poszanowania i realizacji – zarówno indywidualnie, jak i społecznie – wskazań Dekalogu. Ojciec święty uczynił Dziesięcioro Przykazań fundamentem budowli narodu i państwa. Tłem Jego rozważań stały się przemiany dokonujące się w Polsce oraz w Europie Środkowej i Wschodniej.

W Polsce coraz bardziej narastał wówczas konflikt w obozie „Solidarności”. Palącym problemem stała się obecność Kościoła i religii w życiu publicznym. Sprzeciw budziły: powrót religii do szkół, udział duchownych w uroczystościach państwowych i w agitacji politycznej, a także ustawa antyaborcyjna. Ciesząc się niedawno odzyskaną wolnością, wielu zapomniało o tym, że jest ona przede wszystkim przestrzenią służby, a nie konsumpcji. Niektórzy oskarżali Papieża o niezrozumienie tego, czym żyje dziś Polska. A On niestrudzenie przemierzał swą Ojczyznę ze słowem Ewangelii⁶.

Ten przekaz papieski nie zdołał się jednak przebić przez dominujące wówczas nastroje. Pielgrzymka 1991 r. była chyba jedyną, w czasie której Jan Paweł II był tak ostro i jednoznacznie krytykowany. Różni polscy mentorzy, nawet wierzący, sugerowali w swoich komentarzach, że Papież nie rozumie wolności i demokracji. W efekcie – poza sukcesem, jakim było wprowadzenie niedo-

⁵ „Nasz Dziennik” 18–19 VI 2011, nr 141, s. 18.

⁶ JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. IX, dz. cyt., s. 431.

skonałego, ale jednak chroniącego życie prawa antyaborcyjnego – niemal nic z propozycji Ojca świętego nie zostało zrealizowane, co zresztą sam Papież wspominał Polakom w czasie V pielgrzymki w 1995 r. Przypomniał, że Polska potrzebuje ludzi sumienia i jednocześnie pytał dramatycznie, w jakim kierunku współcześni obywatele Polski zmierzają. „Chrystus czeka na naszą odpowiedź. Jaką odpowiedź da Chrystusowi Polska dzisiaj, na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000” – pytał wówczas. Pytanie to należy postawić i dzisiaj, kiedy minęło już ponad 10 lat nowego stulecia. Jaką odpowiedź Jego rodacy dają Chrystusowi? Czy są ludźmi sumienia? Czy budują na prawdzie?

5. Prawda czyni wolnym

Minęło już 20 lat od tej chwili, kiedy Papież w Olsztynie mówił o potrzebie budowania na Prawdzie, czyli na Chrystusie. Również Jego następca na Stolicy Piotrowej, Benedykt XVI, w piątą niedzielę wielkanocną 2011 r., podczas rozważania przed modlitwą *Regina Caeli* przypomniał o obowiązku głoszenia Jezusa Chrystusa, Drogi, Prawdy i Życia.

Wielu olsztyńian zapewne pamięta ten ojcowski i królewski wzrok Jana Pawła II, którym starał się przeniknąć do sumień ludzi, zajrzeć niejako w ich serca i rozjaśnić ich umysł, aby pamiętali, jaka jest treść VIII przykazania Bożego: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”.

Swoją homilię, wygłoszoną 6 czerwca 1991 r. w stolicy Warmii i Mazur, rozpoczął od zacytowania słów Chrystusa, który powiedział do apostołów: „Ja jestem Drogą i Prawdą, i Życiem” (J 14, 6). To Chrystus jest żywą Prawdą i samą Prawdą. Tak się przedstawił nie tylko apostołom, ale również wszystkim zgromadzonym na Mszy św. przy ołtarzu polowym w Olsztynie 20 lat temu. „Chrystus więc mówi do nas tu zgromadzonych – powiedział Papież – i do wszystkich, którzy tu, na tej ziemi warmińskiej i mazurskiej, żyli kiedykolwiek przed nami, którzy przyjdą po nas w następnym tysiącleciu”⁷.

Dokonując głębokiej analizy chrystologicznej, co oznacza, że Chrystus jest Prawdą, Papież podkreślił, że w tym momencie Chrystus przedstawił się apostołom najpierw jako Bóg, który jest samą Prawdą.

Równocześnie powiedział to jako człowiek, który – sam jeden – jest „Świadkiem wiernym” (por. Ap 1, 5) całej tajemnicy Boga: całej prawdy, która jest w Bogu. Wszelka prawda, do której dochodzi umysł stworzony, jest tylko częścią i odbłaskiem tej prawdy, jaka jest w Bogu⁸ – Papież kontynuował – Wszelka prawda, do której dochodzi umysł stworzony, jest tylko częścią i odbłaskiem tej prawdy, jaka jest w Bogu⁹.

⁷ JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. IX, dz. cyt., s. 511.

⁸ Tamże, s. 512.

⁹ Tamże, s. 512.

Jeśli człowiek w blasku Tej Prawdy, jaką jest Jezus, postępuje i szuka coraz pełniejszego zjednoczenia z Nim, to tym samym jego umysł więcej i lepiej poznaje wszelką prawdę.

6. Chrystus objawia się jako prawda

Prawda, jaka jest w Bogu, przerasta samego człowieka. Dlatego przypomniał olsztynianom scenę z Ewangelii, kiedy to Jezus rozmnożył chleb i nakarmił nim rzesze ludzi, którzy słuchali Jego nauki. Na podstawie tego wydarzenia zapowiedział prawdę o Eucharystii, że sam stanie się chlebem i chce być spożywany. Ta prawda przerosła możliwości poznawcze ówczesnych Izraelitów i zabrakło im otwarcia się na poznanie tego, co mówi Bóg. Izraelici nie mogli przyjąć tej prawdy, że Jezus stanie się chlebem, który należy spożywać. Jan Paweł II mówił:

Tak bardzo prawda Eucharystii przerastała ich wyobrażenia, ich zakres pojmowania. To, co się stało nazajutrz po ustanowieniu Eucharystii, także przekraczało zakres ludzkiego pojmowania: ukrzyżowanie Boga, śmierć Syna Bożego na drzewie hańby. A przecież właśnie tę śmierć mamy głosić, właśnie tę śmierć, bo przez nią objawiło się życie niczym niepokonane. Przez nią też wypełniła się sakramentalna prawda Eucharystii – tak niepojęta dla człowieka¹⁰.

Chrystus najpierw objawia się człowiekowi jako Prawda, bo właśnie będąc Prawdą przyjętą, staje się Drogą dla człowieka i w konsekwencji będzie Życiem dla każdego, kto Go najpierw jako Prawdę przyjmie. Nie można osiągnąć w pełni życia, jakim jest sam Bóg, jeśli nie przyjmie się Go jako Prawdę. Trzeba więc budować zawsze na prawdzie – to należy do obowiązków każdego szanującego się chrześcijanina.

7. Człowiek obrazem Boga-Prawdy

W drugiej części swojej homilii Papież przypomniał biblijną prawdę o człowieku, który został stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga. Z tego też powodu „całe ludzkie postępowanie poddane jest wymogom prawdy. Prawda jest dobrem, a kłamstwo, fałsz, zakłamanie jest złem. Doświadczamy tego w różnych wymiarach i w różnych układach” – powiedział Jan Paweł II.

Papież przybył do Polski jako pielgrzym, aby umocnić swoich rodaków w wierze, która jest:

darem od Boga, ale wiara w rozumieniu chrześcijańskim zobowiązuje do określonych zachowań i etycznych wyborów. Opierają się one na Dekalogu i Kazaniu

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *Dziela zebrane*, t. IX, dz. cyt., s. 512.

na Górze, czyli na Ewangelii, oraz na poszanowaniu godności osoby ludzkiej, na przykazaniu miłości¹¹.

Tę wiarę Jan Paweł II chciał umocnić i wydoskonalić w Polakach, wygłaszając do nich na poszczególnych stacjach pielgrzymki homilie oparte na Dekalogu. W Olsztynie mówił na temat VIII przykazania: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. To „przykazanie Dekalogu – mówił – w szczególny sposób wiąże się z prawdą, która obowiązuje człowieka w obcowaniu z innymi ludźmi i w całym życiu społecznym”¹². Dzięki temu przykazaniu:

Bóg Przymierza szczególnie daje poznać, że człowiek jest stworzony na Jego obraz i podobieństwo. Dlatego właśnie całe ludzkie postępowanie poddane jest wymogom prawdy. Prawda jest dobrem, a kłamstwo, fałsz, zakłamanie jest złem. Doświadczamy tego w różnych wymiarach i w różnych układach¹³.

8. Prawda w życiu indywidualnym i społecznym Polaków

Papież starał się mówić wówczas przede wszystkim o wielkim znaczeniu prawdy w życiu publicznym, ponieważ system totalitarny, jaki panował w Polsce, budował na kłamstwie.

Po obaleniu tej strasznej ideologii, która zniszczyła ludzkie sumienia i w jakimś stopniu zniszczyła prawdę w życiu publicznym, Polska odzyskała przede wszystkim wolność słowa. Przez całe lata obowiązywała cenzura i specjalnie wyszkoleni na usługach tej zakłamej ideologii cenzorzy gorliwie dbali, aby była w mowie i słowie pisanym zachowana jedynie słuszna linia partii komunistycznej. Od tego momentu, kiedy Polacy otrzymali wolność i niepodległość, powinni cenić sobie możliwość wyrażania różnych stanowisk i głosić publicznie różne poglądy. „W odnowionej Polsce nie ma już urzędu cenzury, różne stanowiska i poglądy mogą być przedstawiane publicznie. Została przywrócona – jakby powiedział Cyprian Norwid – «wolność mowy»”¹⁴.

9. Wolność słowa i wolność mówienia

Wolność publicznego wyrażenia swoich poglądów jest wielkim dobrem społecznym, ale nie zapewnia ona wolności słowa. Słowo wypowiedane przez człowieka musi być wolne. Wolność słowa, jak uczył Wielki Pielgrzym, nie może

¹¹ A. BONIECKI, K. KOLENDA-ZALESKA, *Zrozumieć Papieża. Rozmowy o encyklikach*, Kraków 2003, s. 13.

¹² JAN PAWEŁ II, *Dziela zebrane*, tom IX, dz. cyt., s. 512.

¹³ Tamże, s. 512.

¹⁴ Tamże, s. 512.

być utożsamiana z wolnością mówienia. Słowo, jakie człowiek wypowiada, musi być wolne, to znaczy nie może być spętane egocentryzmem, kłamstwem, podstępem, nienawiścią lub pogardą dla innych ludzi. Trzeba szanować tych ludzi, którzy różnią się od nas np. narodowością, religią albo poglądami. „Niewielki będzie pożytek – mówił Jan Paweł II – z mówienia i pisania, jeśli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, by zwyciężać w dyskusji i obronić swoje – może właśnie błędne – stanowisko”¹⁵. Słowo, jakie człowiek wypowiada i pisze, wtedy jest wolne, kiedy szuka prawdy, kiedy tę prawdę wyraża i dzieli się nią z innymi ludźmi. Prawdą trzeba więc dzielić się z drugim człowiekiem tak jak chlebem.

Chociaż minęło już 20 lat od wypowiedzenia tych słów przez Jana Pawła II w Olsztynie, to nic nie straciły one ze swojej aktualności. Ciągłe są ludzie, którzy pragną tylko zwyciężać w dyskusji i chcą za wszelką cenę bronić własnego stanowiska, które bardzo często jest błędne.

10. Poniżanie prawdy

Jan Paweł II mówił:

Słowa mogą czasem wyrażać prawdę w sposób dla niej samej poniżający. Może się zdarzyć, że człowiek mówi jakąś prawdę po to, żeby uzasadnić swoje kłamstwo. Wielki zamęt wprowadza człowiek w nasz ludzki świat, jeśli prawdę próbuje oddać na służbę kłamstwa. Wielu ludziom trudniej wtedy rozpoznać, że ten świat jest Boży¹⁶.

Prawda może być w różny sposób przez człowieka poniżana, a następuje to wtedy, kiedy nie jest ona miłowana, „nie ma w niej miłości do niej samej i do człowieka” – mówił Papież. Nie można posługiwać się człowiekiem, który jest osobą, jak narzędziem, a więc nie można osobą manipulować i tym samym nie można manipulować prawdą. Człowiek często używa słów po to, „aby wpływać na innych swoim zagubieniem moralnym, swoim wewnętrznym nieporządkiem”, ponieważ wprowadza w życie społeczne atmosferę kłamstwa.

11. Prawda w życiu człowieka

Analizując VIII przykazanie, Papież starał się pokazać, jak wygląda prawda w życiu człowieka, w różnych sytuacjach, w jakich on może się znaleźć. Może to być np. sytuacja oskarżonego wobec trybunału, jak też sytuacja świadka, który mówi nieprawdę:

¹⁵ JAN PAWEŁ II, *Dziela zebrane*, t. IX, dz. cyt., s. 513.

¹⁶ Tamże, s. 513.

Czasem człowiek nie ma prawa do pewnej prawdy, dlatego my patrzymy z podziwem na ludzi, którzy wobec przemocy – na przykład w czasie okupacji – potrafili nie wydać, nie powiedzieć prawdy, ponieważ do tej prawdy nie miał prawa ten, który jej żądał, który ją wymuszał przemocą¹⁷.

Jest wiele sytuacji, w których słowo ludzkie daje złe świadectwo.

Istnieje również „spotęgowana ludzka mowa”, którą stanowią środki masowego przekazu myśli. Spotęgowana mowa albo daje świadectwo prawdzie, albo też przeciwnie. Człowiek – jak mówił Papież – „bytuje w pewien sposób w związku ze świadectwem, jakie otrzymuje i jakie przyjmuje”.

Chrystus był bardzo na to wrażliwy i przestrzegał: „Nie sądzcie, ażebyście nie byli sądzeni”. To są właśnie wymowne słowa, które wskazują, jak delikatny i jak odpowiedzialny jest rejon prawdy i nieprawdy w życiu ludzkim – indywidualnym i zbiorowym. Często może on wiele człowieka kosztować. Trzeba zawsze w mówieniu prawdy liczyć się z wolnością, ale również z odpowiedzialnością; zawsze trzymać się Chrystusa-Prawdy: „od tej prawdy, jaką czyni człowiek – mówił do obecnych wówczas na Mszy św. papieskiej, odprowadzanej w Olsztynie przy stadionie – jaką stara się kształtować swe życie i współżycie z innymi, prowadzi droga do Prawdy, którą jest Chrystus. Prowadzi ta droga do wolności, do której Chrystus nas wyswobodził”¹⁸.

12. Praca nad mową

W trakcie III pielgrzymki do Polski papież zostawił Polakom zadanie do wykonania: pracować nad pracą, natomiast podczas tej zostawił nam zadanie inne: pracować nad mową, a więc nad tym, co mówimy i jak mówimy. Dlatego w końcowej części homilii wygłoszonej w Olsztynie powiedział:

Nasze słowo musi być wolne, musi wyrażać naszą wewnętrzną wolność. Nie można stosować środków przemocy, ażeby człowiekowi narzucać jakieś tezy. Te środki przemocy mogą być takie, jakie znamy z przeszłości, ale w dzisiejszym świecie także i środki przekazu mogą stać się środkami przemocy, jeżeli stoi za nimi jakaś inna przemoc, niekoniecznie ta przemoc fizyczna. [...] Słowo ludzkie jest i powinno być narzędziem prawdy¹⁹.

13. Wolność przez prawdę

Jan Paweł II już w pierwszej swojej encyklice ostrzegał przed pozorną wolnością i przed nadużywaniem wolności. W pierwszym rządzie należy to do zadań Kościoła, czyli do świątyni – jak uczył już św. Piotr Apostoł – zbu-

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Dziela zbrane*, t. IX, dz. cyt., s. 513.

¹⁸ Tamże, s. 515.

¹⁹ Tamże, s. 514.

dowanej z żywych kamieni, to znaczy z nas, ludzi. Obowiązkiem więc każdego szanującego się chrześcijanina jest „odnaleźć pełne znaczenie i wartość prawdy: prawda, która wyzwala – wolność przez prawdę. Nigdy poza prawdą. Poza prawdą wolność nie jest wolnością. Jest pozorem. Jest nawet zniewoleniem”²⁰.

Chrystus wyraźnie wskazał drogę, którą należy iść: Ewangelię i Eucharystię. Jeśli człowiek przyjmie w pełni Jezusa Chrystusa jako Prawdę, wówczas doświadczy wewnętrznej wolności. Taka wolność przez prawdę jedynie może uszczęśliwić człowieka. Aby budować właściwą komuniję z Chrystusem-Prawdą, trzeba coraz pełniej poznawać i żyć Jego Ewangelią i przyjmować Eucharystię, czyli pokarm duchowy, który On sam dał człowiekowi. Trzeba więc wiary w to, że Chrystus jest potrzebny człowiekowi jak chleb codzienny do życia biologicznego.

Na zakończenie swojej homilii Jan Paweł II przypomniał, że istnieją dla każdego człowieka, jak i dla współczesnej Europy, tylko dwie drogi: jedną drogą jest Chrystus i ta droga przynosi prawdziwą wolność, albo druga droga, która jest wolnością od Chrystusa. Wybór zawsze należał do każdego pojedynczego człowieka lub społeczeństwa. Tak było w historii i tak jest dzisiaj. Prawda wtedy wyzwoli i uszczęśliwi człowieka, jeśli pójdzie on za Chrystusem. Dlatego zadaniem współczesnego Kościoła jest nowa ewangelizacja, a więc:

budzenie w człowieku pragnienia Chrystusa, głodu Boga, także w sercach wielu wiernych, zwłaszcza tzw. niedzielnych katolików, zwracając uwagę na uprzedniość Bożego pragnienia człowieka, że z Bożego pragnienia powstaliśmy i zostaliśmy odkupieni. W tym celu trzeba z nowym zapalem, z prostotą i z mocą przekonywania zwiastować Dobrą Nowinę zwłaszcza w naszych świątyniach. To znaczy, że trzeba dziś nade wszystko mówić o Bogu, o Bogu Jezusa Chrystusa, w którego wierzymy i który nie tylko ma w sobie wiele miłości, ale jest Miłością, Miłością ocalającą²¹.

Powyższe słowa doskonale tłumaczą, na czym polega droga Ewangelii i Eucharystii, która pozwala w pełni zjednoczyć się z Chrystusem-Prawdą. Konkretnym poznaniem tego zjednoczenia osobowego z Chrystusem będzie doświadczenie wewnętrznej wolności w mówieniu prawdy, czyli wolności przez prawdę.

²⁰ JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. IX, dz. cyt., s. 514.

²¹ A. CZAJA, *Być Kościołem ewangelizującym, czyli świadczyć o miłości*, w: *Bądźmy świadkami miłości. Kościół niosący Ewangelię Nadziei. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2006–2010*, Poznań 2009, s. 206.

To build on the Truth...

Summary

To build on the Truth..., such was the fundamental message of the Pope John Paul II's teaching in Olsztyn, where He stayed the 5-6 June 1991. The Pilgrim from Rome arrived to the capital of Warmia and Mazury from Białystok. It was a very strenuous and long pilgrimage of our countryman to his homeland. It consisted of two stages. He came to Olsztyn at the first stage. The sermon He preached to the Poles recaptured the essence of the decalogue. He spoke there about the VIII commandment: „You shall not Bear false witness against your neighbour”.

The substance of the homily delivered then from the field altar in the vicinity of the „STOMIL” – stadium in Olsztyn reminded us of the God's order to tell the truth. The Pope stressed that the freedom of speech cannot be identified with the freedom of the Word. The freedom of public expression of someone's opinion must be protected as a great social right, but the only speaking about it does not secure the freedom of the word yet.

Only Christ gives the man real freedom, for He is the Truth itself. Man must cling to Christ and build on Him as on the Truth, the exact relations with Other people.

The Pope reminded that there are two ways of freedom: the one brought by Christ and the other one – the freedom from Christ which finally constrains the man. Only the truth brings the Man freedom, which is Christ Himself, so – Man should build on Christ, and then his relations with Other people will be built on Truth.

Translated by Stanisław Kozakiewicz